Nr. 53. Kraków, sobota 24 lutego 1906. Rocznik XV.

Redakcya: Kraków, Grodzka 55.
Administracya: Sławkowska 29.
Dział inseratowy: Poselska 15.
Adres na telegramy: Naprzód Kraków.
Telefon: Redakcyi Nr. 396, Administracyi Nr. 624.
Prenumerata wynosi miesięcznie:
z odsyłką 2 kor., bez odsyłki 1 kor. 60 h, za granicą 2 mk 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 ct. ameryk.
Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 hal.
Konto czekowe Nr. 834.095.
Numer pojedynczy 8 halerzy, poniedziałkowy i poświąteczny 4 halerze.

NAPRZÓD

Organ polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godz. 7½ rano, a w poniedziałki i dni poświąteczne o godz. 10 rano.

REFORMA WYBORCZA.

Wiedeń, 23 lutego.

Dziś wniósł rząd bar. Gautscha w izbie posłów reformę wyborczą. Składa się ona z pięciu przedłożeń.

Pierwsze z nich zawiera zmianę ustawy zasadniczej o reprezentacyi państwa, a mianowicie:

IZBA PANÓW.

Członkowie dziedziczni i dożywotni Izby panów mogą być wybierani do Izby posłów. W razie przyjęcia takiego wyboru pozostaje w zawieszeniu ich członkostwo Izby panów przez czas trwania ich poselstwa.

Jeżeli poseł zostanie powołany do Izby panów, to jego funkcya członka Izby panów pozostaje tak długo w zawieszeniu, jak długo nie złoży mandatu poselskiego.

IZBA POSŁÓW

składać się ma z **455** posłów (dotychczas było 425), z których przypada na poszczególne kraje:

Czechy	118
Dalmacya	11
Galicya	**88**
Austrya Dolna	55
Austrya Górna	20
Solnogród	6
Styrya	28
Karyntya	10
Kraina	11
Bukowina	11
Morawy	44
Śląsk	13
Tyrol	21
Przedarulania	4
Istrya	5
Gorycya i Gradyska	5
Tryest	5

Czynne prawo wyborcze

ma posiadać każdy mężczyzna, który ukończył 24 lat, posiada obywatelstwo austryackie, nie został pozbawiony prawa wyborczego (skutkiem wyroku, skazującego go za zbrodnię, lub skutkiem waryactwa) i mieszka co najmniej rok w tej samej gminie na terytoryum państwa austryackiego.

A zatem prawo wyborcze jest **powszechne.**

Prawo biernego wyboru (wybieralności) nie ulega zmianie.

ORDYNACYA WYBORCZA.

Drugi projekt rządowy zawiera reformę ordynacyi wyborczej. Przedłożenie to znosi wszelkie kurye i ustanawia **równe, bezpośrednie, tajne prawo wyborcze.**

Nowa ordynacya ma wejść w życie z chwilą rozwiązania obecnego parlamentu.

Wedle § 1 projektowanej ustawy, stanowią uprawnieni do głosowania w każdym okręgu wyborczym jedno ciało wyborcze dla wyboru posłów. W każdem ciele wyborczem wybiera się tylko jednego posła.

Proporcyonalny system dla wiejskich okręgów w Galicyi.

W Galicyi natomiast, w okręgach wiejskich, wybiera się po dwóch posłów, a mianowicie względną większością głosów, w ten sposób, że każdy wyborca może oddać głos tylko na jednego posła. System ten ma na celu zapewnić reprezentacyę silnym mniejszościom narodowym, które się znajdują w danej części okręgu wyborczego.

Kataster narodowościowy.

Na Morawach zastosowano zaprowadzony tam świeżo system wyborczy do sejmu, polegający na rozdziale okręgów wyborczych na odrębne, pod względem narodowym jednolite ciała wyborcze. Wprowadzenie analogicznych urządzeń w innych krajach uzależnia rząd od ustanowienia katastru narodowościowego.

Okręgi wyborcze.

Tworzenie okręgów wyborczych w poszczególnych krajach uskutecznia przedłożenie, uwzględniając ich liczbę ludności, siłę podatkową i stopień kultury. Nadto usiłuje tworzyć okręgi możliwie jednolite pod względem narodowym, przyczem brano w rachubę rodzaj ugrupowania się poszczególnych narodowości w rozmaitych krajach. Na Pobrzeżu więc, w Styryi, a częściowo na Śląsku, Bukowinie i w Czechach usiłowano zjednoczyć w okręgi wyborcze terytoryalne obszary, zamieszkałe wyłącznie lub przeważnie przez pewną narodowość, aby w ten sposób uniknąć majoryzowania w tym samym okręgu wyborców innej narodowości.

Tam, gdzie poszczególne miasta lub większe gminy wyróżniają się narodowo od swego otoczenia, łączono je razem, o ile to było możliwem.

W Galicyi zaś, gdzie nie można było dokonać rozdziału obu narodowości z powodu rodzaju ich rozmieszczenia w kraju, zastosowano wspomniany już wyżej system reprezentacyi mniejszości.

Miejskie i wiejskie okręgi.

Rozwiązując kwestyę miejskich i wiejskich okręgów, usiłuje przedłożenie przystosować ordynacyę do różnorodnych pod tym względem stosunków w poszczególnych krajach. I tak w Krainie i Karyntyi — z wyjątkiem stolic — nie tworzono wcale miejskich okręgów; a tak samo w Gorycyi i Gradysce, w Istryi, Dalmacyi i włoskiej części Tyrolu. W Przedarulanii, Solnogrodzie, na Śląsku i Bukowinie utrzymano dotychczasowe okręgi miejskie z drobnemi tylko zmianami.

W Galicyi i w Czechach powiększono znacznie liczbę miast, wcielonych do miejskich okręgów.

Mandaty miejskie.

Z większych miast otrzymały: Wiedeń 28 mandatów, Praga (bez przedmieść) 8, Lwów i Grac po **4**, Kraków i Berno po **3.** Miasta, na które wypada więcej mandatów, podzielono na pojedyncze okręgi wyborcze.

Nadto zawiera projekt następujące przedłożenia:

Miejscami wyboru

są gminy, oraz wymienione przy podziale okręgów części gmin. Gminy mniejsze, których ludność nie przenosi 500 głów, łączą się w grupy i głosują w jednej z większych gmin. (§ 2).

Równość prawa wyborczego.

Każdy wyborca oddaje tylko jeden głos. W ten sposób wyrażoną jest jasno równość prawa wyborczego, wykluczając tem samem wszelką formę pluralności. Przedłożenie nie czyni przymusowem prawo głosowania.

Jednoroczna osiadłość.

Prawo wyborcze ma być wykonywanem w tej gminie, w której uprawniony do głosowania w dniu rozpisania wyborów przynajmniej od jednego roku jest zamieszkałym (§ 6). Czynna służba wojskowa wyklucza od głosowania.

Utrata prawa wyborczego.

Przyczyny, dla których traci się czynne i bierne prawo wyborcze są następujące: brak własnowolności; korzystanie z zaopatrzenia ubogich z publicznych lub gminnych funduszów; konkurs; sądowe pozbawienie władzy ojcowskiej nad dziećmi; sądowe zasądzenie za zbrodnię lub pewne występki i przekroczenia, a mianowicie: za kradzież, sprzeniewierzenie lub udział w niem, oszustwo, kuplerstwo, lichwa, udaremnienie egzekucyi, przekroczenie ustawy o włóczęgostwie; poszczególne przekroczenia ustawy wojskowej, jak: usunięcie się od obowiązku stawienia się do służby wojskowej przez ucieczkę za granicę, samookaleczenie itp. — na czas określony ustawą.

Traci na pewien czas prawo wyborcze (bierze i czynne) także i ten, kto dopuści się wykroczenia przeciw postanowieniom ustawy, równocześnie wniesionej w parlamencie, a mającej na celu ochronę wolności wyborów.

Listy wyborcze,

sporządzane przez naczelników gmin, wyłożone być mają publicznie przez 14 dni. W miejscowościach o ludności ponad 20.000, muszą być te listy przynajmniej przez 8 godzin dziennie wyłożone. Nadto mają być listy wcześnie wydrukowane w dostatecznej liczbie egzemplarzy; każdy ma prawo nabyć egzemplarz listy po cenie kosztu.

Reklamacye

przeciw listom wyborczym ma prawo wnosić każdy uprawniony do głosowania. O reklamacyach rozstrzygają starostwa, przeciw których orzeczeniu wnieść można odwołanie w przeciągu 3 dni do namiestnictwa.

Głosowanie w lokalu wyborczym

odbywa się w ten sposób, że wyborców, zaopatrzonych kartami legitymacyjnemi, wpuszcza się pojedynczo do lokalu wyborczego, który mają natychmiast opuścić po oddaniu głosu. Podczas aktu wyborów, w lokalu wyborczym, w gmachu, w którym się ten lokal znajduje, oraz w otoczeniu gmachu, na przestrzeni, jaką ma oznaczyć władza polityczna, wzbronionem jest zagadnąć wyborcę, jak również zakazane są wszelkie agitacye wyborcze.

Komisye wyborcze

mają być, jak dotąd, składane, czyli że wchodzą do nich trzej członkowie reprezentacyi gminnej, oraz trzy osoby, kooptowane przez komisarzów wyborczych, podczas gdy siódmego członka wybiera 6 poprzednich.

Absolutna i względna większość.

Jeżeli dane ciało wyborcze wybiera jednego tylko posła, to rozstrzyga o wyborze absolutna większość oddanych głosów ważnych. O ile zaś okręg pewien wybiera dwóch posłów, (mianowicie w Galicyi, w okręgach wiejskich), w takim razie wystarcza względna większość głosów, jeżeli ona wynosi więcej, niż jednę trzecią oddanych głosów. Przepisy o wydawaniu certyfikatów wyborczych wybranym posłom i o agnoskowaniu wyborów przez parlament pozostają bez zmiany.

OKRĘGI WYBORCZE W GALICYI.

(Geometrya wyborcza).

Galicya ma dostać **88** mandatów (dotychczas było 78), a mianowicie **18** z tyluż okręgów miejskich, wybierających po jednym pośle, a **70** z 35 okręgów wiejskich, z których każdy wybiera po dwóch posłów. Lwów dzieli się na **4**, Kraków na **3** okręgi wyborcze.

Podział na okręgi jest następujący:

Miasto Lwów:

1. Dzielnica I (Halickie).
2. Dzielnica V (Śródmieście) i z dzielnicy II (Krakowskie) ta część, która jest ograniczona przez ul. Jagiellońską, plac Smolki, ul. Kołłątaja, Kazimierzowską, Grodecką, granicę gminną i granicę dzielnicy I.
3. Reszta dzielnicy II (Krakowskiego) i dzielnica III (Żółkiewskie).
4. Dzielnica IV (Łyczaków).

Miasto Kraków:

5. Dzielnice I, II i III (Śródmieście, Wawel i Nowy Świat).
6. Dzielnica IV (Piasek), V (Kleparz) i z dzielnicy VI (Wesołej) część północna włącznie z obu stronami ul. Starowiślnej.
7. Reszta dzielnicy VI (Wesoła), oraz dzielnice VII i VIII (Stradom i Kazimierz).

Okręgi miejskie:

8. Przemyśl.
9. Stanisławów.
10. Tarnów.
11. Brody, Złoczów.
12. Tarnopol, Brzeżany.
13. Kołomyja, Buczacz.
14. Stryj, Drohobycz, Sambor, Gródek.
15. Jarosław, Rzeszów.
16. Sanok, Krosno, Jasło, Gorlice.
17. Bochnia, Wieliczka, Podgórze.
18. Nowy Sącz, Biała, Wadowice.

Okręgi wiejskie
(obejmujące powiaty sądowe bez miast poprzednio wyliczonych):

19. Jaworzno, Chrzanów, Krzeszowice, Liszki.
20. Biała, Oświęcim, Kęty, Andrychów.
21. Wadowice, Zator, Kalwarya, Myślenice, Skawina.
22. Maków, Jordanów, Sucha, Milówka, Żywiec.
23. Limanowa, Mszana Dolna, Nowy Targ, Czarny Dunajec, Krościenko.
24. Kraków, Podgórze, Wieliczka, Dobczyce.
25. Bochnia, Niepołomice, Brzesko, Wiśnicz.
26. Radłów, Wojnicz, Zakliczyn, Tarnów, Tuchów.
27. Pilzno, Brzostek, Dębica, Ropczyce, Frysztak
28. Mielec, Radomyśl, Dąbrowa, Żabno.
29. Nisko, Ulanów, Sokołów, Tarnobrzeg, Rozwadów.
30. Kolbuszowa, Głogów, Rzeszów, Tyczyn.
31. Łańcut, Leżajsk, Jarosław, Przeworsk.
32. Nowy Sącz, Stary Sącz, Grybów, Ciężkowice, Muszyna.
33. Gorlice, Biecz, Jasło, Żmigród.
34. Krosno, Dukla, Brzozów, Strzyżów.
35. Sanok, Rymanów, Bukowsko, Lisko, Dynów, Bircza, Dobromil.
36. Stara Sól, Sambor, Mikołajów, Drohobycz, Łąka, Medenice.
37. Baligród, Ustrzyki Dolne, Lutowiska, Stary Sambor, Turka, Borynia, Podbuż, Stryj, Skole.
38. Bolechów, Dolina, Rożniatów, Kałusz, Nadwórna, Bohorodczany, Sołotwina.
39. Delatyn, Peczeniżyn, Kołomyja, Żabie, Kuty, Kosów, Zabłotów, Gwoździec.
40. Rohatyn, Bołszowce, Bursztyn, Żurawno, Wojniłów, Żydaczów, Chodorów, Bóbrka.
41. Mielnica, Borszczów, Zaleszczyki, Horodenka, Tłuste, Śniatyn.
42. Ottynia, Obertyn, Tłumacz, Potok Złoty, Stanisławów, Halicz, Tyśmienica.
43. Brzeżany, Podhajce, Buczacz, Monasterzyska.
44. Mościska, Sądowa Wisznia, Rudki, Komarno, Gródek, Janów.
45. Przemyśl, Dubiecko, Niżankowice, Pruchnik, Jaworów, Krakowiec, Radymno.
46. Rawa Ruska, Uhnów, Niemirów, Lubaczów, Cieszanów, Sieniawa.
47. Lwów-okolica, Szczerzec, Winniki, Żółkiew, Kulików, Mosty Wielkie.
48. Bełz, Sokal, Radziechów, Kamionka Strumiłowa, Busk.
49. Gliniany, Przemyślany, Olesko, Złoczów.
50. Zborów, Załoźce, Brody, Łopatyn.
51. Kozowa, Tarnopol, Zbaraż, Nowe Sioło.
52. Trembowla, Mikulińce, Wiśniowczyk, Budzanów, Czortków.
53. Skałat, Podwołoczyska, Grzymałów, Husiatyn, Kopyczyńce.

Stosunki narodowościowe.

Rząd przewiduje, że skutkiem tej reformy wyborczej wejdzie do parlamentu: 205 Niemców (dotąd było 205), 99 Czechów (dotąd 87), **64** Polaków (dotąd 72), **31** Rusinów (dotąd 10), 23 Słoweńców (dotąd 15), 13 Serbów i Chorwatów (dotąd 12), 16 Włochów (dotąd 19), 4 Rumunów (dotąd 5).

Z Galicyi wyjdzie posłów **61** polskich (dotąd było 70), **27** ruskich (dotąd 8); ze Śląska 8 niemieckich (dotąd 10), 2 czeskich (dotąd 1), **3** polskich (dotąd 1); z Bukowiny 3 niemieckich (dotąd 3), żaden polski (dotąd 1), 4 ruskich (dotąd 2), 4 rumuńskich (dotąd 5).

Trzeci okręg lwowski i trzeci okręg krakowski obejmuje dzielnice żydowskie. O ile jest ulica wymieniona jako granica okręgu, należy jako granicę uważać środek ulicy, jeżeli nie jest wyraźnie inaczej zarządzone.

OCHRONA WOLNOŚCI WYBORÓW.

Z powodu wprowadzenia powszechnego prawa wyborczego trzecie przedłożenie rządowe większą niż dotychczas kładzie wagę na zabezpieczenie i ochronę wolności wyborów i ich czystości, przyczem z drugiej strony brać musiało pod uwagę wzgląd, iż odnośne przepisy ustawowe nie powinny uszczuplać nadmiernie swobody ruchu wyborczego.

Osobna ustawa projektowana w tym kierunku przez rząd ma obowiązywać przy wyborach do parlamentu, sejmu, rad powiatowych i gminnych.

Zawarte w tej ustawie zagrożenia karne zwracają się przeciw wpływaniu na wybory i przeszkadzaniu wyborcom w głosowaniu, przeciw oszustwom wyborczym, przeciw udaremnieniu stwierdzenia rezultatu wyborów, przeciw naruszeniu tajemnicy wyborczej i rozbijaniu zgromadzeń wyborców.

Wpływanie na wybory.

Jako „wpływanie na wybory“ uznaje ustawa przekupstwa wyborcze, przymus wyborczy, publiczne rozsiewanie nieprawdziwych pogłosek.

Jako karygodne przeszkadzanie

w wykonywaniu prawa wyborczego

kwalifikuje ustawa nieprawe przywłaszczenie sobie obcych legitymacyj wyborczych, zatajenie tychże, jak również przeszkadzanie wyborcy w oddaniu głosu.

Oszustwem wyborczem

nazywa przedłożenie wykonywanie nieprzysługującego prawa wyborczego, jako też wszelkie fałszowanie głosowania lub jego wyników.

Jako szczególnie ciężki wypadek fałszerstwa uznaje się wypełnienie kartki wyborczej w sposób sprzeczny z życzeniem jej właściciela. Chodzi tutaj o ochronę analfabetów od niesumiennego wyzysku ich nieumiejętności przez podstępne wypełnienie ich kartek wyborczych.

Co się tyczy przeszkód w czynności wyborczej, przedłożenie to proponuje przyjąć postanowienie, zwracające się przeciw udaremnieniu stwierdzenia rzeczywistego wyniku wyborów, przez usunięcie, rozsypanie lub zniszczenie oddanych kart wyborczych, względnie listy głosowania. Gwałtowne zaburzenia aktu wyborczego mają i nadal podlegać ogólnemu kodeksowi karnemu, jako zbrodnia gwałtu publicznego.

Dalszą gwarancyą wolności wyborów

ma być ochrona tajemnicy wyborczej przez wydanie zakazu nieprawnego podawania do wiadomości, szczegółów dotyczących głosowania poszczególnych wyborców.

Aby uniemożliwić na przyszłość

gwałtowne rozbijanie zgromadzeń wyborczych,

a równocześnie zagwarantować ich swobodę, proponuje przedłożenie ustanowić surowe kary za udaremnianie wszelkich zgromadzeń wyborczych, jakie się odbywać będą od dnia rozpisania wyborów, karać za niedopuszczenie na zgromadzenia, wciskanie się na nie niepowołanych osób, wydalanie ze zgromadzenia i za gwałtowny opór przeciw zarządzeniu osób powołanych do przewodnictwa na zgromadzeniu.

Poszczególne czyny karne mają być uznane wedle ich charakteru, jako występki lub przekroczenia i odpowiednio karane. Przekroczenie jednego z powyższych przepisów ma pociągnąć za sobą również utratę prawa wyborczego i wybieralności na 3 lata.

NIETYKALNOSC POSELSKA.

Czwarte przedłożenie rządowe zawiera projekt zmiany niektórych postanowień o nietykalności poselskiej.

Obowiązujące dziś przepisy o nietykalności poselskiej robią uwięzienie i śledztwo karne przeciw członkowi jednej z Izb rady państwa — z wyjątkiem przypadku pochwycenia na gorącym uczynku — zawisłem od przyzwolenia dotyczącej Izby. To jest powodem, że sądy nim postawią wniosek na wydanie posła, nie są w stanie zbadać stanu rzeczy, a następstwem tego jest, że sądy czasem żądają wydania posłów, chociaż śledztwo dodatkowo wykazuje bezpodstawność doniesienia karnego, albo śledztwo w zupełności zostaje zaniechane. Także Izba, do której o wydanie się udano, znajduje się często w niepomyślnem położeniu, że musi badać sprawę na podstawie jednostronnego przedstawienia rzeczy zawartego w doniesieniu. Celem więc projektu obecnego jest zmiana § 16 w ten sposób, że sądy będą upoważnione do wdrożenia śledztwa wstępnego przez przesłuchanie świadków i rzeczoznawców przed uzyskaniem przyzwolenia Izby.

Drugą wadą dotkliwą jest to, że czyny karygodne o krótkim terminie przedawnienia, szczególnie sprawy o obrazę honoru, podczas toku wydania ulegają przedawnieniu, ponieważ w myśl obowiązujących ustaw przedawnienie nie ulega przerwie przez postawione żądanie wydania. Tym brakom chce zaradzić obecne przedłożenie rządowe w ten sposób, że ustanawia spoczywanie postępowania na czas, któremu stoi na przeszkodzie obecnie obowiązujące postanowienie ustawy zasadniczej.

Wkońcu zawiera projekt rządowy dalsze uzupełnienie § 16 odnośnie do popełnienia czynów karygodnych przez członków rady państwa w obrębie parlamentu. W tych wypadkach ma nastąpić przyspieszone postępowanie w wydawaniu. Prezydent ma mieć prawo, bez oczekiwania żądania przynależnego sądu, zrobić doniesienie do komisyi dla nietykalności poselskiej, która ma obowiązek zdać sprawozdanie pełnej Izbie w przeciągu 3 dni. Gdyby ten termin nie został dotrzymany i w dalszych 8 dniach uchwała nie zapadła, należy uważać to za zgodę na wdrożenie śledztwa karnego. Na żądanie najmniej 10 członków będzie prezydent obowiązany doniesienie zrobić.

ZMIANA REGULAMINU.

Piąte przedłożenie rządowe o zmianie regulaminu ogranicza się w głównych zarysach do przyspieszenia załatwienia projektów rządowych w ten sposób, że będą na ich obrady przeznaczone pewne dni w tygodniu, mianowicie: wtorki, środy i czwartki; reszta dni pozostaje na obrady innych spraw. Wedle potrzeby może prezydent za zgodą rządu i w powyższych dniach zarządzić obrady nad innemi sprawami.

Pierwsze czytanie projektów rządowych w Izbie posłów następuje tylko wtedy, jeżeli zażąda tego jeden poseł najdalej na posiedzeniu następnem po rozdzieleniu projektu, a żądanie to znajduje ustne albo pisemne poparcie 100 posłów.

Komisye otrzymują na swoje obrady określony termin. Po upływie tego terminu należy na żądanie rządu rozpocząć drugie czytanie, choćby komisya nie przedłożyła jeszcze sprawozdania.

Wnioski formalne. Prezydent może odmówić głosu w kwestyi formalnej, może odrzucić ustne, albo pisemne wnioski w tej sprawie, a imienne lub tajne głosowanie nad takimi formalnymi wnioskami jest niedopuszczalne.

Co do ordynacyi dyscyplinarnej postanawia projekt, że na wypadek ciężkich zaburzeń porządku obrad przez jednego lub kilku członków, dalej na wypadek obrazy Izby albo prezydenta, może poseł być wykluczony najdalej na tydzień. Każde wykluczenie może nastąpić tylko na wniosek prezydenta większością $^2/_3$ głosów obecnych. Wniosek taki musi być postawiony najdalej w następnem posiedzeniu, poczem Izba rozstrzyga zaraz bez debaty. Wykluczeni członkowie nie pobierają za czas wykluczenia żadnych dyet.

Dla obrony czci osób stojących poza parlamentem postanawia projekt, że taki zaczepiony ma prawo wnieść zażalenie do prezydenta w przeciągu 4 tygodni. Prezydent przekazuje to zażalenie komisyi, złożonej z 9 członków, która może wysłuchać obrażającego i obrażonego. Komisya, uznawszy zażalenie za uzasadnione, może postawić w Izbie wniosek na wyrażenie obrażającemu nagany.

Dla uproszczenia postępowania przy interpelacyach postanawia projekt rządowy, że interpelacye zaopatrzone w Izbie posłów 30 podpisami należy wręczyć prezydentowi, który wręcza je odnośnemu ministrowi i włącza je do protokółu stenograficznego bez czytania w Izbie. Minister może odpowiedzieć ustnie albo pisemnie, albo z podaniem powodów odpowiedzi zupełnie odmówić. Prezydentowi przysługuje prawo odrzucić interpelacye zawierające rzeczy treści karygodnej, albo obrażające przyzwoitość.

Mowa Gautscha.

Wiedeń, 23 lutego. Zaraz na początku dzisiejszego posiedzenia Izby posłów prezydent Vetter udziela głosu prez. ministrów Gautschowi.

Schoenerer: Co z naszym wnioskiem nagłym? Chcemy gwarancyi, że dziś przyjdzie pod obrady.

Prez. min. **Gautsch**: Wysoka Izbo! Imieniem rządu mam zaszczyt, spełniając przyrzeczenie dane tu 28-go listopada, przedłożyć następujące projekty: 1) projekt ustawy, zmieniającej paragrafy 1, 6 i 7 ustawy zasadniczej o reprezentacyi państwa z 21 grudnia 1867 r., względnie ustawy z 2 kwietnia 1873, z 12 listopada 1886 i z 14 czerwca 1896; 2) projekt ustawy dotyczącej wyboru członków Izby posłów wraz z ordynacyą wyborczą do rady państwa; 3) projekt ustawy w sprawie postanowień karnych dla ochrony wolności wyborów (żywe oklaski); 4) projekt ustawy uzupełniającej paragraf 16 ustawy zasadniczej z 21 grudnia 1867 o reprezentacyi państwa; 5) projekt ustawy, na podstawie której zmienia się ustawę z 12 maja 1863, dotyczącą regulaminu obrad rady państwa.

Głosy z ław wszechniemców: Znieść §. 14!

Prez. min. **Gautsch**: Fakt ten dowodzi, że wszystkie ataki nie zdołały wstrzymać rządu od jego akcyi, którą uznał raz za słuszną; tą drogą pójdzie dalej. (Oklaski i rozmaite wykrzykniki). Przedewszystkiem zamierzam krótko naszkicować główne wytyczne tej reformy. Przedłożenie polega na zasadniczej myśli usunięcia wszelkich przywilejów wyborczych i cenzusu. (Oklaski i różne wykrzykniki). Nowa Izba posłów składać się ma z 455 członków, wyszłych z wyborów pojedynczych. Wyjątek z tej zasady zrobiono tylko dla okręgów wyborczych w Galicyi (wykrzykniki), gdzie utworzono okręgi, wybierające po 2 posłów. W okręgach tych każdy jest uważany za wybranego, który otrzymał więcej, jak $^1/_3$ wszystkich oddanych głosów. Ta forma prawa wyborczego odpowiada w szczególności stosunkom osiedlenia ludności we wschodnich częściach kraju i zapewnia mniejszościom narodowym reprezentanta (Okrzyki). Ponieważ, jak jeszcze obszerniej wyłuszczę, rząd w przedłożeniu chciał wszystko uczynić, aby narodowe straty prawa wyborczego zostały o ile to możliwe zażegnane, a utworzenie narodowo jednolitych okręgów wyborczych w Galicyi wschodniej byłoby wobec braku granic językowych niemożliwe do przeprowadzenia, aby więc milion Polaków nie znalazł się bez reprezentacyi, wybrano wspomniany wyżej sposób wyjścia. Stosowaliśmy się przytem do propozycyi namiestnika Galicyi, który z pewnością jest doskonałym znawcą kraju i jego stosunków etnograficznych.

Przy rozdziale mandatów należało baczyć na pewne względy, aby przedłożyć reformę możliwą politycznie. To było powodem, dla którego dotychczasowa liczba przedstawicieli poszczególnych krajów, została bezwarunkowo zatrzymaną (żywe oklaski) i została tylko tam zwiększoną, gdzie były ważne po temu przyczyny, gdzie liczba ludności...

Pos. **Schalk**: Aby slawizować!

Br. **Gautsch**: ... i wreszcie stan oświaty, zatem przemawiały. Oświadczam jednakże, już w tej chwili, z całą stanowczością, że ścisły matematyczny rozdział mandatów, według jakichkolwiek wewnętrznych stosunków, jest rzeczą wprost niemożliwą.

(Wykrzykniki na ławach wszechniemców, głosy: spokój!)

Br. **Gautsch**: Niema bezwarunkowo słusznej miary cyfrowej dla ilości reprezentantów. Reforma wyborcza nie jest zagadnieniem rachunkowem (Żywe przerywania na ławach wszechniemców). Łatwo można pojąć, że każda partya żąda dla siebie największego przyrostu sił i że stara się wszystkie momenta przemawiające za tem, ugrupować w sposób dla siebie najkorzystniejszy. Lecz choćby ta lub owa partya doznała małego osłabienia cyfrowego (Żywe przerywania u wszechniemców) to strata ta suto będzie powetowaną wzmocnieniem, że przyszłość stronnictw oprze się na masach ludności (Żywe oklaski i brawa przerywania ze strony wszechniemców), że mandaty ich będą zdobyte w powszechnem głosowaniu, nadane więc niejako przez cały naród (Żywe przerywania u wszechniemców oraz oklaski w Izbie).

Jeżeli w wielu miejscowościach połączono miasta z gminami wiejskiemi, to stało się to celem związania z istniejącemi kuryami miejskiemi i ze względu na większą wspólność interesów między gminami podobnej struktury socyalnej (Przerywania i protesty u wszechniemców). Moi panowie! Pozostawiam to sądowi Izby, czy dzisiaj jest stosowna chwila do ograniczania wolności słowa (Oklaski). Stało się to także ze względu na mniejsze sprzeczności socyalne między większemi miastami a wiejskiemi gminami przy wyborach do rady państwa.

O wiele ważniejszym wydaje się stosunek między reformą wyborczą a kwestyą narodowościową, próbą bowiem wartości jakiejś ustawy politycznej w Austryi, jest jej stosunek do kwestyi narodowościowej. Jeżeli ona może się przystosować do systemu politycznego instytucyj, bez znacznej zmiany narodowego stosunku sił, wtedy jej żywotność wzrasta.

Dlatego rząd uważa to właśnie za „punctum saliens“ reformy, czego od samego początku był świadom i co dokładnie rozważył. Wiemy, że tu lub ówdzie powstanie niezadowolenie, kto jednak bez przesądów zważy te ogromne trudności, na które natrafia przedłożenie ustawy o powszechnem prawie głosowania w państwie różnorodnem pod względem narodowościowym, ten uzna dobre chęci i sprawiedliwe stanowisko rządu. (Ogromna wrzawa; chwilami nie może premier mówić; prezydent br. Vetter nieustannie dzwoni).

Panowie! Do rozwiązania kwestyi narodowościowej uwzględniono w pierwszej linii zasadę terytoryalności, stwarzając o ile możności narodowo jednolite kręgi wyborcze; zeszliśmy przy tem do najmniejszej jednostki, do gminy miejscowej. Wyjątek z tej zasady uczyniono tylko dla Moraw, gdzie projektowane są grupy wyborcze na zasadzie narodowościowej, uczyniono dalej wyjątek dla Galicyi, celem umożliwienia reprezentacyi mniejszościom narodowym.

Te zarządzenia spowodują, że wybory w przyszłości nie będą się odbywały pod hasłem waśni narodowych, stronnictwa ukształtują się zdrowo na zasadzie ekonomicznej, socyalnej i kulturalnej. Podporządkowanie kwestyi narodowościowej w nowej ustawie wyborczej sprowadzi także korzyść ze względu na siłę reprezentacyi narodowych. Bywało bowiem dotąd, że znaczna część wszystkich narodowości była reprezentowaną przez posłów zupełnie obcej narodowości. W nowej ustawie to będzie niemożliwem a przynajmniej powstaną bardzo znaczne ulepszenia w tym kierunku. W 9 krajach z ludnością mieszaną, a to w Czechach, Morawach, na Śląsku, w Galicyi, Bukowinie, Styryi, Karyntyi, Gorycyi, Gradysce i Istryi, z 19 milionów mieszkańców jest obecnie pod względem narodowościowym reprezentowanych tylko 15 milionów, podczas gdy 4 miliony są reprezentowane przez posłów innej narodowości.

Te cztery miliony zmaleją obecnie do 1.173000 tak, że zamiast 15 milionów obecnie 18 milionów będzie reprezentowanych przez swoich rodaków (Oklaski). Narodowo nie reprezentowane mniejszości, które dotychczas stanowiły w tych krajach 20 procent ludności będą wynosiły w przyszłości jeszcze tylko 6 procent. — Jest to korzyścią narodową dla wszystkich narodów Austryi.

Formę prawa wyborczego proponuje rząd bezwarunkowo, jako wybory bezpośrednie (Oklaski). Niech każdy wyborca odda głos na swego męża zaufania sam, nie zaś za pośrednictwem drugiego (żywe potakiwania). Od wprowadzenia obowiązku wyborczego rząd odstąpił. Bardzo szczegółowo rozważył rząd sprawę osiedlenia, chcąc otrzymać możliwie jednolite narodowo okręgi wyborcze. Musiano wystrzegać się zbyt szybkich zmian w ich składzie, przytem unikano także zbytniego rozszerzenia czasu osiedlenia. Dlatego rząd proponuje jednoroczne osiedlenie w gminie, w dniu rozpisania wyborów. Rząd zdecydował się proponować ostre ustawodawcze zarządzenia celem uniknięcia wszelkiej formy nielegalnego terrorystycznego wpływu na wyborców, wobec możliwości wszelkiej agitacyi z powodu powszechnego prawa głosowania oraz wobec oczekiwanego ostrzejszego wystąpienia społecznych sprzeciwieństw przy wyborach. Rząd nie zamierza stawiać przeszkody agitacyi żadnego ze stronnictw, jeżeli ta obracać się będzie w ramach ustawy. Wybory jednakże powinny być nie tylko powszechne ale także wolne (Żywe oklaski). Każdy wyborca powinien módz oddać swoją kartę głosowania według swego przekonania. Rząd uważa dalej za swój obowiązek wcześnie postarać się o to, aby Izba, która wyjdzie z powszechnego prawa głosowania, otrzymała gwarancyę, że będzie mogła spełniać swe zadanie i w tym to celu proponuje rząd zmianę regulaminu, celem zapewnienia szybszego tempa prac, bez naruszenia swobody parlamentarnej.

Propozycye rządu wolne są od wszelkich szykan, a mają jedynie na celu zapewnienie uchwalenia najpilniejszych przedłożeń rządowych, dotyczących interesów państwa, jak i ludności. Tylko na wypadek cięższych wykroczeń przewiduje przedłożenie zaostrzenie środków dyscyplinarnych. (Żywe oklaski. Protesty u wszechniemców). Podobnie proponuje rząd, idąc za głosem opinii publicznej, aby za ciężkie wykroczenia przeciw honorowi osób, stojących poza Izbą, wprowadzono naganę.

Co się tyczy zamierzonej przez rząd reformy Izby panów, to grupy Izby panów oświadczyły się przeciw niej, w połączeniu z reformą wyborczą. Jedynie, aby reformie wyborczej nie stawiać trudności, odstąpił rząd od wnoszenia obecnie tego przedłożenia. (Oklaski). Natomiast pożądanem uzupełnieniem powszechnego prawa wyborczego jest, że dziedziczni i mianowani członkowie Izby panów mogą być także wybierani do Izby posłów — przyczem na czas trwania mandatu w Izbie posłów tracą prawa członka Izby panów.

Rząd uważa za wykluczoną zasadniczą zmianę postanowień tego przedłożenia, o ile odnoszą się one do zniesienia kuryj i do usunięcia wszelkiego cenzusu, jednakże nie odmówi swej czynnej pomocy, ażeby co do innych kwestyj osiągnąć kompromis między stronnictwami.

Przechodząc do omówienia większości przyszłej Izby i do stosunku reformy wyborczej do narodowego stanu posiadania, wywodzi br. Gautsch, że także w nowej Izbie żaden naród nie będzie miał większości, a każdy naród będzie zmuszony do tworzenia części większości i uprawiania polityki aliansów. Każda narodowa większość byłaby eksperymentem nie rokującym długiego żywota. Tylko narodowy kompromis może zapewnić spokój i trwałe posiadanie praw narodowych (Oklaski). Przyszłość Austryi polega na tem, że narody, zajmujące najwybitniejsze stanowisko pod względem kulturalnego rozwoju, zamiast jak dotychczas marnować swe siły bezowocnie we wzajemnej walce, złączą się teraz w pracy publicznej (Długotrwałe oklaski, przerywania u wszechniemców).

Bar. Gautsch powtarza, że starał się narodowy stan posiadania największych stronnictw uchronić przed uszczerbkiem. Mimo wszystko jednak nie można zamilczeć, że opór przeciw reformie wyborczej zwraca się głównie przeciw zasadzie równego prawa wyborczego. Można z całą pewnością twierdzić, że reforma wyborcza nie została przedsięwzięta w interesie jakiegokolwiek stronnictwa, najmniej zaś w interesie partyi socyalno-demokratycznej. Wynikła ona z konieczności oparcia parlamentu na silniejszych, jak dotychczas, podstawach. (Żywe oklaski). Jeżeli jednak podnoszą się ponowne twierdzenia, że właściwa korzyść z ustawy przypadnie socyalistom, to jeżeli się chce poważnie zwalczać socyalistów, należy im wytrącić z ręki najskuteczniejszą broń, t. j. oskarżenie, rzucone państwu, że mniej zamożne klasy wyzute są z praw politycznych, inne zaś uprzywilejowane. Jeżeli socyalni demokraci tę skuteczną broń stracą, to walka przeciw nim, gdybyśmy do niej byli zmuszeni, prowadzoną będzie na podstawie równych praw i wtedy, jeżeli będziemy do tego zmuszeni, prowadzić ją będziemy o wiele skuteczniej na polu równych praw. (Oklaski).

Mam zbyt wysokie pojęcie o wartości sił podtrzymujących państwo, aby przypuszczać, że potrzebuje ono sztucznej ochrony przez przywileje. Wszędzie, gdzie istnieje powszechne prawo głosowania, wzrastają także stronnictwa burżuazyjne. (Żywe oklaski). Będzie więc to samo i w Austryi. (Oklaski; przerywania u wszechniemców). Rzucając pogląd na ustępującą erę parlamentarną, stwierdza minister, że Izba posłów była bezbronną wśród burzy obstrukcyi i okazała się niemoc twórcza reprezentacyi interesów, stosownie do tego, jak reprezentacya ta pomału zatracała czucie z nowymi, ogólnymi prądami. Dlatego reprezentacya państwa musi być postawioną na nowych podstawach, któremi może być tylko powszechne prawo głosowania, niepodlegające żadnym innym ograniczeniom, jak tym, które wynikają z historyi i właściwości Austryi.

Jeżeli czynimy poważną próbę stworzenia wielkiego dzieła politycznego zrównania, musimy pozostać także w zgodzie z widocznemi tendencyami rozwoju naszego życia społecznego. Bez głębokiej powagi moralnej nie można stworzyć tak wielkiej rzeczy. (Oklaski). Jeżeli dotychczasowe polityczne klasy głosować będą za tą reformą, mieć będą świadomość, że przyczyniły się do wielkiego postępu politycznego, a także i do spokoju społecznego. (Zywe oklaski).

Co się tyczy mojej osoby, spodziewam się, że reforma wskrzesi parlament austryacki na podstawie równego prawa dla wszystkich. (Oklaski).

Schönerer: Nie chcemy być postawieni na równi z polskimi żydami.

Br. **Gautsch**: Ponieważ przejęty jestem tem przekonaniem, występuję do walki ze spokojnem i czystem sumieniem, której niebezpieczeństwa jestem świadom. Jestem winien sprawie, abym wytrwał do ostatniej chwili. Dopóki wszystkie środki lojalnej walki nie będą wyczerpane, nie złożę broni (Żywe oklaski), ale także choćbym i uległ, będę miał świadomość, że ofiara moja nie

była bezużyteczną (Oklaski). Osoby ustępują, ale idee zostają. Mój upadek nie będzie oznaczał upadku reformy wyborczej. (Długotrwałe oklaski; wykrzykniki u wszechniemców; bar. Gautsch odbiera gratulacye).

Następnie obradowano nad nagłym wnioskiem wszechniemców o uregulowanie kwoty z Węgrami. Wniosek odrzucono, poczem posiedzenie zamknięto.

Następne we wtorek 6 marca. Na porządku dziennym: Pierwsze czytanie reformy wyborczej.

Posłowie polscy o reformie wyborczej.

Wiedeń, 24 lutego. Ks. Pastor (polskie centrum) oświadcza w niemieckich dziennikach, co następuje: Popieramy powszechne, bezpośrednie, tajne prawo głosowania. Co do równości jesteśmy zdania, że osiadli robotnicy powinni mieć większe polityczne prawa, jak tułająca się i nie posiadająca nic ludność.

Co się tyczy Galicyi, nie ma w Kole polskiem dwóch zdań co do tego, że liczba mandatów jest wręcz szyderstwem i przez żadną grupę Koła polskiego nie może być przyjęta. Przeciwnie, jesteśmy pewni, że wszystkie polskie stronnictwa złączą się w energicznym proteście przeciw takiemu upokorzeniu i kulturalnemu obniżeniu Galicyi przed całym światem cywilizowanym.

Dr Danielak twierdzi, że jest bardzo stanowczym zwolennikiem powszechnego głosowania. Upatruje on w niem sprawiedliwość także dla Rusinów, co spowoduje połączenie się polskiej demokracyi z ruską. Cieszy się także z pomnożenia mandatów polskich na Śląsku, jednakże liczba 88 mandatów dla Galicyi jest stanowczo za mała i przeciw niej wszyscy Polacy stanowczo protestować muszą.

Młodoczesi za rewizyą konstytucyi.

Wiedeń, 24 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej poseł Herold i tow. zgłosił następujący wniosek: Wobec zajść na Węgrzech i ze względu na oczekiwane daleko idące zmiany życia publicznego z powodu reformy wyborczej podpisani wnoszą, aby wybrano komisyę, złożoną z 48 członków celem wypracowania rewizyi konstytucyi z r. 1867, a mianowicie w duchu historycznych praw i faktycznych potrzeb poszczególnych królestw i krajów i z uwzględnieniem ustawodawstwa i administracyi — i przedłożenia Izbie.

Związek czeskich radykałów.

Wiedeń, 24 lutego. „Conserw. Corr." donosi, że czescy narodowi socyaliści i czescy posłowie radykalni utworzyli prawno-państwowy klub, wybierając posła Klofacza przewodniczącym. Klub uchwalił równocześnie rezolucyę przeciw wniesionej reformie wyborczej z powodu rozdziału okręgów wyborczych według narodowości, jakoteż z powodu ustanowienia jednorocznego osiedlenia.

KRONIKA.

Koncert ludowy zapowiedziany w sali „Sokoła" na dzień 25 b. m. z powodów od komitetu niezależnych odbędzie się dopiero dnia 4 marca. Bilety nabywać można w sklepie W. P. Fenza. Krzesło w pierwszych rzędach 2 K, w dalszych rzędach 1 K, wstęp 50 h.

Przedstawienie amatorskie odbędzie się w Związku stowarzyszeń robotniczych (Mały Rynek 6) w niedzielę d. 25 b. m. Odegrane zostaną: „Chrapanie z rozkazu", komedya w 1 akcie; „Chłop u doktora", monolog; „Czuła struna", operetka w 1 akcie. Początek o godz. $7^1/_2$ wieczór. Wstęp 50 hal.

Czyszczenie miasta. Magistrat podaje do publicznej wiadomości, że w interesie porządku i czystości w mieście powierzył kontrolę nad ścisłem wykonywaniem przez właścicieli realności przepisów o czyszczeniu chodników, ścieków, ulic i placów w lecie i w zimie, naczelnikowi miejskiej straży ogniowej, który będzie ją wykonywał przy pomocy organów straży i policyi. Magistrat wzywa właścicieli i stróżów domów, aby dla uniknięcia dotkliwych kar obowiązki swe ściśle spełniali.

Dwie miarki. Gdy lud polski uciekł się o obronę przed wyzyskiem politycznym szlachty do ministrów konstytucyjnych, nazwało go „Słowo polskie" — chamska deputacyą, a za niem i konserwatywne pisma z lubością tę nazwę napaść powtórzyły. Gdy onegdaj deputacya szlachciców biła czołem przed arcyksięciem Franciszkiem Ferdynandem pod pozorem wręczenia mu dyplomu honorowego członka szlacheckiego i c. k. Towarzystwa gospodarczego, nazwała to „Gazeta narodowa" w napuszystym artykule „wspaniałą manifestacyą" — oczywiście „cesarskiej" szlachty. Kto polityczniej postąpił? Czy chłopi, którzy pojechali żądać od konstytucyjnego rządu, czy szlachcice, którzy poszli żebrać protekcyi u nieodpowiedzialnych czynników w państwie? Kto jest więcej „cesarskim" chłopi, czy szlachcic galicyjski?

Jeszcze „chamska" deputacya. W „Kuryerze lwowskim" pisze dr Karol Lewakowski: „Jeżeli bezczelnem i bezgranicznie podłem jest występować ze strony, która się mianuje „demokratyczną", przeciw deputacyi, wysłanej do Wiednia w sprawie wyborów powszechnych przez lud polski, w sposób jak to uczyniło „Słowo polskie" w artykule pod tytułem: „Cesarscy chłopi", to niemniej... jakże to nazwać grzecznie, no, zadziwiającem swoją prostodusznością jest zachowanie się prasy konserwatywnej, która powtórzyła i podniosła to za „Słowem" w swoich organach. Jakże to?! pp. ces. król. ministrowie polsko-austryaccy, ck. namiestnicy, ck. tajni radcy, ck. szambelany, ck. starostowie i inni dygnitarze, ck. dzierżyciele tylu ck. orderów! To wy pozwalacie swoim organom wyszydzać deputacyę chłopską, jako „cesarską" niby; a gdzież wasza tylekroć powtarzana czołobitność, „że przy nim stoicie i stać będziecie"? Gdzież wasze przysięgi?"

Zjazd centralnego Związku przemysłu fabrycznego w Galicyi odbędzie się w Krakowie w niedzielę 25 b. m. Ze strony rządu obecni będą szef sekcyi w ministerstwie kolejowem, dr Forzt i radca w ministerstwie handlu Fedorowicz.

Jak żandarmi urzędują. Przed kilku dniami w Husiatynie miał odbyć się wiec ruski, na który przybył jako referent akademik Siczyński. Gdy wysiadł z wagonu, aresztował go wachmistrz żandarmeryi Januszka i przez całe miasto prowadził go jak zbrodniarza do starostwa. Zapytany o powód aresztowania, odpowiedział żandarm, że Siczyński już kilka razy w Husiatynie referował, a dotychczas nie przedstawił się starościе. Dopiero wobec tłumów chłopów, oblegających starostwo, kazał starosta Dültz aresztowanego uwolnić.

ZAWIADOMIENIA.

— **Repertuar teatru miejskiego.** Sobota: „Poniedziałek karnawałowy" (Rosenmontag) tragedya oficerska O. Z. Hartlebena (nowość).

Niedziela: „Poniedziałek karnawałowy", tragedya oficerska O. Z. Hartlebena.

— **Uniwersytet ludowy im A. Mickiewicza w Krakowie.** Biblioteka Uniwersytetu ludowego, Czytelnia pism oraz Biuro porady mieści się przy ulicy Grodzkiej 43, II. p.

Biblioteka otwarta w dni powszednie od godz. 11—1 i od 3—9, a w niedziele i święta od 9—1.

Czytelnia pism otwarta w dni powszednie od godz. 11—1 i od 3—9, w niedziele i święta od 9—1 i od 3—9.

Biuro porady otwarte codziennie oprócz niedziel i świąt od godz. 7—8 wieczorem.

O warunkach korzystania z Biblioteki i Czytelni pism Uniwersytetu ludowego informuje Zarząd Biblioteki oraz biuro Towarzystwa (w godzinach urzędowych od godz. 4—6). W kwestyach, dotyczących Biura porady, informuje biuro Towarzystwa i Biuro porady w godzinach urzędowych.

W sali Muzeum techniczno-przemysłowego, przy ul. Franciszkańskiej, dziś o godzinie $7^1/_2$ wieczorem: dr Władysław Gumplowicz: „Żotwa i Łotysze".

W Biurze porad dziś nauki przyrodnicze: Fizyka chemia: doc. dr Brunner. Mineralogia, geologia, geografia fiz.. paleontologia itd.: W. Kuźniar. Biologia ogólna, zoologia, botanika: St. Minkiewicz. Anatomia, fizyologia: M. Konopacki.

W stow. „Postęp", Starowiślna 42, dziś o godz. 4 po południu: inż. Galica: „O kanałach wodnych".

Z CARATU.

Ucieczka rewolucyonisty.

W Moskwie z więzienia uciekł wybitny więzień polityczny, Kandaurow, przy następujących okolicznościach. Aresztowany i raniony na barykadzie przy ul. Brennej w Moskwie podczas powstania grudniowego, ochotnik kawaleryjskiego pułku czernihowskiego, Kandaurow, odwieziony został do kliniki chirurgicznej prof. Djakowa. Dnia 25 stycznia zjawił się do kliniki rewirowy i odebrał od Kandaurowa piśmienne zobowiązanie niewydalania się z kliniki, bez zawiadomienia policyi. Tegoż dnia tymczasem, pod wieczór, zajechał do kliniki wóz z wielkim koszem, w jakim zazwyczaj przywożono bieliznę kliniczną i środki opatrunkowe, a wkrótce po odjechaniu wozu, Kandaurow z kliniki zniknął. Przypuszczają, że został wyniesiony z kliniki w koszu i wywieziony w miejsce bezpieczne.

Sąd doraźny.

We wsi Potok w Królestwie Polskiem gromada włościan, w liczbie około 500, pochwyciła wszystkich miejscowych złodziei i zażądała od nich przysięgi, że nadal kraść nie będą. Jeden z nich, znany złodziej Wojciech Żaba, odmówił przysięgi; wtedy włościanie zabili go kijami na miejscu.

Aresztowanie kandydata do dumy.

W Piotrkowie aresztowano adwokata Franc. Nowickiego, który przy wyborze próbnym otrzymał liczbę głosów, pozwalającą przypuszczać wybór jego na wyborcę z Piotrkowa i dającą mu pewne szanse wyboru na posła z gubernii piotrkowskiej.

Zaproszenie tow. Bebla.

Peterskurg, 24 lutego. Stronnictwo konstytucyjno-demokratyczne zaprosiło tow. Bebla, aby przybył do Petersburga i wygłosił szereg wykładów o kwestyi agrarnej. Stronnictwo poczyniło starania, aby rząd pozwolił na te wykłady.

Napady w Wilnie.

Wilno, 24 lutego. (Pet. ag. tel.). Wczoraj obrabowało sześciu ludzi kasę jednego z tutejszych banków, grożąc personalowi rewolwerami i bombami. Następnie rzucili bombę na ulicę, przyczem 2 osoby odniosły rany. Sprawcy uszli.

Zabicie kapelmistrza.

Praga, 24 lutego. Do »Prager Tagblattu« telegrafują z Warszawy: Zabito tu kapelmistrza drugiego pułku kozaków rodem z Czech, Adama Rubinsteina, ucznia praskiego konserwatoryum. Objął on posadę dopiero przed paru dniami. Przypuszczają, że zabito go, biorąc go za kogoś innego.

Drukarnia w gmachu policyjnym.

Petersburg, 24 lutego. »Słowo« donosi, że Witte przechodził niedawno koło gmachu policyi i usłyszał hałas. Zaciekawiony wszedł i zobaczył w ruchu tajną drukarnię, na której odbijano rewolucyjne proklamacye.

Zamach na oficera.

Ryga, 24 lutego. (Pet. ag. tel.). Porucznik hr. Butiatyn, dowodzący oddziałem marynarzy, został w chwili, gdy w lesie przesłuchiwał trzech aresztowanych tam marynarzy, przez jednego z nich dwoma strzałami ciężko zraniony.

Flota się burzy.

Berlin, 24 lutego. Z Sebastopola donoszą, że wśród tamtejszej eskadry wybuchły poważne niepokoje. Wysłano do Sebastopola admirała Dikowa.

Proces Schmidta.

Oczakow, 24 lutego. Ogłoszono tu stan oblężenia, albowiem odkryto spisek, mający na celu uwolnienie porucznika Schmidta. Miał przypłynąć okręt, aby rozpocząć bombardowanie miasta.

Oczakow, 24 lutego. Schmidt przyprowadzany bywa do sądu pod silnym konwojem, poprzedzanym przez kozaków. Zajmuje miejsce w pierwszym rzędzie oskarżonych, nosi ubranie cywilne, zachowuje się śmiało, głowę trzyma wysoko podniesioną. Odpowiada krótko, głośno, bystro, chwilami jest silnie wzburzony. Obok niego siedzą w studenckich mundurach: Piatin i Moiszejew, oraz niepełnoletni włościanin Jalinicz. Prokurator wezwał 99 świadków; obrona 27 marynarzy, z których nie stawiło się 21. Sprawa od samego początku prowadzi się przy drzwiach zamkniętych. Nad wszystkimi przybywającymi do Oczakowa ustanowiono nadzór policyjny.

Zjazd w Moskwie.

Moskwa, 24 lutego. (Pet. ag. tel.). Na kongresie „Związku 30 października" Stachowicz oświadczył, że nie należy rządu uważać za wroga i że Związek nie życzy sobie jego ustąpienia. Mówca jednakże musi zaznaczyć, że rząd nie postępuje tak, jak jest wobec kraju zobowiązany, należy ten fakt jasno stwierdzić. Mówca sądzi więc, że należy rząd zawiadomić, iż odpowiednio do pierwszego punktu manifestu z 30 października, jest nieodzowną koniecznością wydanie ustawy, gwarantującej wolność, a dalej zniesienie stanu nadzwyczajnej ochrony. Także wszystkie kary, wydane po 30 października bez wyroku sądu, powinny zostać zniesione, albo przez sądy zatwierdzone.

Ogłoszenie stanu wojennego może być uzasadnione tylko rewolucyą, albo przygotowaniem do rewolucyi. Stan wojenny powinien być zniesiony, jeżeli niema absolutnej konieczności jego utrzymania. W każdym wypadku nie trzeba nadużywać prawa ogłoszenia stanu wojennego; należy też położyć kres wydawaniu wyroków śmierci bez wyroku sądowego.

W sprawie drugiego punktu manifestu proponuje mówca rezolucyę, stwierdzającą, że obecny gabinet nie zwołał na czas, tak jak się zobowiązał, posiedzenia dumy. Należy rządowi oświadczyć, że rychłe jej zwołanie będzie najlepszym środkiem uspokojenia kraju i z tego powodu przyspieszenie wyborów jest wskazane, tak aby dumy pod żadnym warunkiem nie zwołano później jak 13 maja b. r.

Znaczna część mówców poparła rezolucyę.

Zastępcy z prowincyi i okolic granicznych wystąpili przeciw (?) natychmiastowemu zniesieniu stanu wojennego i stanu wzmocnionej ochrony, oświadczając, że to spowodowałoby tylko ponowny wybuch rewolucyi. Kilku mówców proponowało wyrażenie nagany tym korporacyom, które się przyczyniły do opóźnienia zwołania dumy.

Bunt kozaków.

Petersburg 23 lutego. (Pet. aj. tel.) **Zbuntowany pułk kozaków urupskich poddał się** i ponownie złożył przysięgę na wierność. Całe zajście przedstawiono w rozmiarach przesadzonych.

Nowa taryfa cłowa.

Petersburg 23 lutego. Zatwierdzona przez cara ogólna taryfa cłowa wchodzi w życie z dniem 1 marca.

Przesilenie na Węgrzech.

Demonstracye na Węgrzech.

Koloszwar, 24 lutego. W pobliżu pomieszkania komisarza rządowego zebrał się liczny tłum przeważnie młodych chłopców i demonstrował przeciw komisarzowi, a policyę obrzucił kamieniami, która zarekwirowała wojsko. Tłum rozproszono, przyczem 18 osób aresztowano.

Ukrócenie wolności zgromadzeń.

Budapeszt, 24 lutego. Dzienniki donoszą, że rząd ze względu na panujące podniecenie zakazał odbywania zgromadzeń przez byłych posłów i zabronił wszelkie publiczne odbycia uniemożliwić siłą zbrojną.

TELEGRAMY.

Zakończenie strejku.

Tryest, 24 lutego. Pałacze „Lloydu" postanowili wczoraj jednomyślnie strejk zakończyć.

Wojna cłowa austryacko-serbska.

Belgrad, 24 lutego. Rząd serbski przesłał posłowi Vuicowi odpowiedź na żądania Austro-Węgier. Jak słychać, nota nie czyni zadość żądaniom.

Parlament francuski.

Paryż, 24 stycznia. W Izbie deputowanych domagał się Denin-Cochin wyjaśnień w kwestyi marokkańskiej. Premier Rouvier odpowiedział, że podczas obrad konferencyi nie może dać żadnych wyjaśnień. Gdy konferencya będzie ukończoną, minister da szczegółowe wyjaśnienia. Dep. Jaures krytykuje politykę rządu i domaga się również wyjaśnień w kwestyi Marokka. Rząd nie dopuszcza do dyskusyi o polityce zagranicznej, mimo, iż premier, obejmując urząd, oświadczył, że politykę tę można tylko prowadzić przy poparciu i kontroli narodu. Żąda przedłożenia instrukcyi, danych delegatom na konferencyę w Algeciras. Byłoby rzeczą niemądrą i zbrodniczą, gdyby dwa państwa miały przeciw sobie występować z powodu błahej kwestyi marokkańskiej.

Rouvier odpowiada, że instrukcye delegatów w Algeciras kryją się z jego oświadczeniami. Francya jest absolutnie za utrzymaniem pokoju, ale przy strzeżeniu swych praw i godności.

Dep. Denin-Cochin chwali politykę Delcassego, natomiast potępia obecną, na co Rouvier odpowiada, że zachowanie się Izby dowodzi, po czyjej stronie słuszność.

Prowizoryum budżetowe uchwalono 440 gł. przeciw 59.

Paryż, 24 lutego. Izba deputowanych ukończyła obrady nad ustawą o ubezpieczeniu robotników i przyjęła ją 501 gł. przeciw 5 gł. Rezultat głosowania przyjęto żywymi oklaskami.

Klerykalizm w wojsku.

St. Servien, 24 lutego. W tutejszym kościele miano wczoraj przed południem przedsięwziąć inwentaryzacyę. Ponieważ bramy kościelne były zamknięte, zarekwirowano wojsko celem wyłamania bram. Dowodzący oddziałem major Henry odmówił posłuszeństwa, oświadczając, że sumienie mu zakazuje wykonania tego polecenia. Trzech kapitanów również odmówiło z tych samych przyczyn posłuszeństwa. Wkońcu wykonał polecenie jeden porucznik. Oficerów, którzy odmówili posłuszeństwa, aresztowano.

Tłumienie ruchu antymilitarystycznego i republikańskiego w Hiszpanii.

Madryt, 23 lutego. Izba deputowanych obradowała wczoraj nad projektem ustawy w sprawie poddania sądom wojskowym występków przeciw armii i ojczyźnie.

Prezydent ministrów Moret wyraził życzenie, aby dyskusyę ograniczono. Omawiał on zajścia w Barcelonie i zaprzeczył jakoby należało dopatrywać się w nich rozkoszu. Izba przyjęła ustawę w sprawie organizacyi policyi w Barcelonie.

Niepokoje w Chinach.

Londyn, 23 lutego. Do dziennika »Tribuna« donoszą z Pekinu, że rząd chiński zapłacił odszkodowanie za zburzenie misyi w Czangpu oraz ukarał urzędników i osoby winne napadu.

Proces o pożary w Borysławiu.

Lwów, 22 lutego.

Dziewiąty dzień rozprawy.

Cały czwartkowy dzień wypełniły wywody prokuratora i obrońców.

Prokurator mówił przez dwie i pół godziny. Zaczął od komplementu pod adresem partyi socyalno-demokratycznej i wyrażił się między innemi tak: „Na chwałę i chlubę partyi socyalno-demokratycznej i jej przywódców, tak borysławskich jak i innych muszę oświadczyć, że spełniła godnie swoje zadanie, jakie sobie wytknęła, mianowicie uspokojenia umysłów i ujęcia w karby żywiołowego strejku, jaki wybuchł bez jej wiedzy i wbrew jej woli". Nie mielibyśmy nic przeciw temu objektywnemu ocenieniu działalności partyi robotniczej, gdyby nie to, że p. prokurator użył tego komplementu tylko w tym celu, aby tem goręcej domagać się zasądzenia oskarżonych. O Petrowie wyraził się prokurator, że kłamie i że popada w sprzeczności, ale — jest w jego kłamstwach rdzeń prawdy, wystarczający do zasądzenia obwinionych. Poza tem zawiklał się prokurator w szczegóły, które „oświetlił" ze swego stronniczego stanowiska. Pod względem formalnym była mowa prokuratora zręczna i dobrą.

Po nim przemówił o godz. 11 tow. dr. Marek, mówił do godz. 1-szej, a następnie, po przerwie, dokończył jej popołudniu. Mowę jego, która była arcydziełem wymowy sądowej, tudzież znakomitą wprost mowę tow. dra Liebermana podamy obszernie wedle stenogramu. Obie mowy wywarły na audytoryum i na przysięgłych potężne wrażenie.

Pod wrażeniem tych mów zrzekł się prokurator repliki. O godz. $6^1/_2$ odroczył przewodniczący rozprawę do piątku rano.

Lwów, 23 lutego.

Dziesiąty dzień rozprawy.

(Telefonem).

Dziś rano wygłosił przewodniczący *resumé*, które daleko ostrzej zwracało się przeciw oskarżonym, niż wczorajsza mowa prokuratora.

O godz. 10 udali się przysięgli na naradę, z której powrócili za pół godziny. Przewodniczący ławy przysięgłych dr Wartenberg zażądał imieniem tychże wizyi lokalnej w Borysławiu. Prokurator i obrońcy zgodzili się na

to, ale **trybunał odrzucił** wniosek przysięgłych.

O godz. 11 udali się zatem ponownie przysięgli na naradę, która trwała do godz. 3, poczem przewodniczący ławy odczytał

werdykt uwalniający wszystkich oskarżonych.

Przysięgli zaprzeczyli 16 pytań jednogłośnie, 7 pytań 11 głosami, 1 pytanie 10 głosami, 3 pytania 8 głosami, 2 pytania 7 głosami. Pytania co do Szeligowskiego i Górnego zostały zaprzeczone jednogłośnie, co do Chomycza 11 głosami, co do Kandefera i Szczepaniakowej 8 i 7 głosami.

Wobec tego werdyktu, przyjętego przez publiczność oklaskami, wydał trybunał **wyrok uwalniający wszystkich oskarżonych.**

Prokurator zgłosił **zażalenie nieważności** co do 4 oskarżonych mężczyzn, którzy skutkiem tego zostali **nadal zatrzymani w areszcie śledczym, w którym siedzą już półtora roku**; natomiast Szczepaniakowa została wypuszczona na wolność.

Krakowska rada miejska.

Czwarte posiedzenie budżetowe z czwartku 22 lutego.

W dyskusyi szczegółowej nad działem I. budżetu (zarząd główny) prof. Fierich oświadcza, że komisya statutowa z końcem marca rozpocznie prace nad gminną reformą wyborczą, reformą statutu miejskiego oraz rewizyą regulaminu rady, sekcyj i komisyj; rewizyę zaś regulaminu dyscyplinarnego należy przekazać sekcyi prawniczej; mówca wnosi w tym duchu rezolucyę, którą też uchwalono.

P. Bartoszewicz wnosi, by dziennik rozporządzeń miejskich był wydawany jako kwartalnik w formacie książkowym. Prof. Pareński żąda, by w tymże dzienniku zamieszczano także protokóły sekcyj. Oba te wnioski uchwalono.

Przy dziale II. (zarząd majątku miejskiego) uchwalono rezolucyę dra Bujaka w sprawie jak najspiesznieszego sporządzenia inwentarza majątku miejskiego. Prof. Domański przypomniał potrzebę zabezpieczenia hali Sukiennic przed przeciągami. Uchwalono rezolucyę, wzywającą magistrat, by zastanowił się nad ułatwieniem komunikacyi, utrudnionej przez zamknięcie bram w Sukiennicach i nad zabezpieczeniem Sukiennic przed piorunami, oraz, by podniósł czynsze ze sklepów i kramów w Sukiennicach.

Przy dziale III. (opodatkowanie i opłaty gminne) red. Konopiński domagał się reorganizacyi służby akcyzowej i regulacyi płac. Na zapytanie p. Uderskiego, co się stanie z personalem akcyzy na wypadek zniesienia akcyzy, oświadczają prezydent dr Leo i referent dr Gross, że część personalu akcyzy będzie jeszcze potrzebna i nadal do pobierania myt i innych opłat; komisya administracyjna przygotowuje projekt organizacyi i regulacyi płac służby akcyzowej. P. Kosobucki narzeka na szykanowanie przemysłu i rękodzieła w Krakowie, oraz na brak lokalów na warsztaty w naszem mieście. Dr Rafał Landau domaga się regulacyi konsensów, oraz porusza kwestyę, czy wbrew opinii komisyi konsensowej wolno magistratowi wydawać konsensy.

Uchwalono wezwać magistrat, aby się postarał o reformę taryfy akcyzowej w tym kierunku, żeby dodatek gminny od chleba i mąki został zniesiony, a natomiast, aby przy przedmiotach zbytkownych uwzględniono wartość handlową przedmiotu.

Przy dziale V. (bezpieczeństwo publiczne) żąda p. Konopiński kilku elektrycznych lamp łukowych na ulicach i placach. Kierownik elektrowni inż. Gajczak oświadcza, że będzie to możliwe dopiero po powiększeniu elektrowni.

Przy dziale VI. (budowy i roboty publiczne) żąda p. Konopiński zakazu zrzucania na chodniki węgla i lodu. Radca magistratu Skrzyniarz wyjaśnia, że co do lodu jest już od trzech tygodni wydany zakaz, a co do węgla zakaz zostanie wydany. Pan Kwiatkowski, właściciel składu węgla, oświadcza, że za to zapłacą konsumenci, bo ceny węgla zostaną w takim razie podwyższone, a zrzucanie węgla na bruk jest bardzo hygieniczne, bo węgiel dobrze robi na płuca i górnicy nigdy nie chorują na suchoty (?!).

Dr Benis żąda, by dostawcom miejskim nakładano warunek, żeby w pierwszym rzędzie korzystali z wyrobów krajowych wedle podobnych norm, jakie wydał wydział krajowy.

Prof. Domański domaga się wycieczkowego statku parowego do Bielan i Tyńca.

Prezydent dr Leo zawiadamia, że nazajutrz odbędzie konferencyę z dyrekcyą policyi w sprawie nadzoru nad wykonaniem przepisów o czystości w mieście.

Przy dziale VII. (upiększenie miasta) inż. Uderski żąda załatwienia sprawy pomnika Rejtana i uporządkowania »psiej górki«. Prof. Domański zwraca uwagę, że w lecie prawie co niedzielę musi się płacić wstęp do parku Jordana, skutkiem czego ludność z parku korzystać nie może; należy odgraniczyć część parku na festyny, a resztę zostawić dla publiczności bez opłaty.

Przy dziale IX. (zdrowotność miasta) pan Konopiński domaga się odwaniania i desynfekcyi stanowisk dorożkarskich i placów targowych, oraz sanitarnej reformy wychodków publicznych. W dalszej dyskusyi nad stosunkami sanitarnymi miasta i nad postępowaniem jednego z lekarzy miejskich przy oględzinach nieboszczyków zabierali głos pp. Kosobucki, dr Bąkowski, dr Nowak, dr Gross i referent prof. Pareński.

Przy dziale X. (dobroczynność) dr Bujak domaga się zapobieżenia żebractwu, domów poprawy dla małoletnich przestępców, domów przymusowej pracy itd. Dr Frühling domaga się schroniska dla dzieci robotniczych. Dr Gross wnosi, by rada wniosła do parlamentu petycyę za ubezpieczeniem robotników na wypadek starości i niezdolności do pracy, co też uchwalono.

Przy dziale XI. (sztuka i zabytki historyczne) wniosek p. Turskiego o subwencyę 300 K dla Muzeum Rapperswylskiego przekazano do rozpatrzenia komitetowi Muzeum Narodowego.

Przy dziale XII. (oświata) red. Konopiński podnosi, że sekcya szkolna uchwaliła jednorazową subwencyę 500 K dla biblioteki Uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza, a komisya budżetowa tę pozycyę skreśliła; mówca wnosi, by rada uchwaliła tę subwencyę. Dr Gross popiera ten wniosek, oraz domaga się, aby dla I. gimnazyum żeńskiego subwencyi nie obniżać do połowy, lecz uchwalić ją w dawnej wysokości 3000 K. Oba te wnioski większość odrzuciła.

Przy budżecie inwestycyjnym uchwalono rezolucyę dra Grossa, by prezydent wyrobił w Miejskiej Kasie Oszczędności subwencyę dla domów robotniczych i przedłożył plan budowy takich domów.

Cały budżet miejski na rok 1906 na tem posiedzeniu przebiczowano w dyskusyi szczegółowej.

Wydawca: Ignacy Daszyński. Redaktor odpowiedzialny: Ignacy Osostowicz.
(Z drukarni Józefa Fischera w Krakowie. Telefon 412.)